

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1604 (109/2026) | 30.04.2026

ISSN 2657-6996  
© IEŚ

Bartłomiej Krzysztan

## Ludobójstwo Ormian i nowa polityka pamięci w Armenii

**24 kwietnia celebrowano 111. rocznicę ludobójstwa Ormian – Mec Jeghern. W Erywaniu odbył się zwyczajowy marsz z pochodniami, a solidarność w upamiętnieniu widoczna była również w obchodach organizowanych w ormiańskich diasporach na całym świecie. Tegoroczna rocznica nie różniła się od tradycyjnych komemoracji, niemniej okoliczności związane ze zmianami w oficjalnej państwowej polityce pamięci nadały uroczystościom wyjątkowy charakter.**

**Mec Jeghern w ormiańskiej polityce pamięci.** Pamięć o ludobójstwie Ormian we współczesnej Armenii, a także dla Ormian z diaspory, ma charakter totalny<sup>1</sup>. To historyczne wydarzenie (a właściwie proces historyczny rozciągnięty w czasie, którego 24 kwietnia 1915 r. stanowi symboliczne epicentrum) jest podstawowym komponentem tożsamości zbiorowej (społecznej) oraz państwowej. Najważniejszą instytucją państwową, której celem jest podtrzymywanie pamięci o Mec Jeghern, a także prowadzenie wielowymiarowych badań nad ludobójstwem, jest działające od 1995 r. Muzeum-Instytut Ludobójstwa Ormian (AGMI) w Erywaniu. Jest ono usytuowane na wzgórzu Cicornakaberd, gdzie od 1967 r. stoi pomnik Mec Jeghern. Jego powstanie było konsekwencją protestów w 50. rocznicę ludobójstwa w 1965 r. Od tego momentu pamięć dotychczas pielęgnowana w diasporze, a w Armenii sowieckiej tabuizowana i wymazywana politycznie, obecna wyłącznie w rodzinnych wspomnieniach, stała się najważniejszym publicznym odniesieniem do przeszłości.

Ta istotność pamięci o ludobójstwie stopniowo wzrastała w kolejnych dekadach istnienia Armenii sowieckiej, by ulec znaczącej przemianie na przełomie lat 80. i 90. XX w. To właśnie możliwość w pewnym stopniu swobodnego upamiętnienia rzezi Ormian, wykraczająca poza ramy i ograniczenia ideologiczne, pozwoliła poszerzyć zakres tego, co politycznie dopuszczalne, oraz wpłynęła na powstanie niezależnych, dysydenckich ruchów protestu. Splotło się to również z przywróceniem po niemal 70 latach kwestii karabachskiej jako newralgicznego zagadnienia w polityce wewnętrznej Armenii oraz w jej relacji z Azerbejdżanem. Oba zagadnienia – prawo do pamięci o ludobójstwie oraz kwestia karabachska – na poziomie aksjologicznym były najważniejszymi determinantami działania ugrupowań niepodległościowych w drugiej połowie lat 80. Stanowiły tym samym ideową podstawę dla aktu uniezależniania się Armenii od centralnych struktur sowieckich i ostatecznie – uzyskania suwerenności oraz po 1991 r. transformacji i procesów narodowo- i państwowotwórczych. Obie kwestie zostały ze sobą głęboko połączone. Miało to swoje uzasadnienie w wymiarze ideowym. Wojna o Górski Karabach była powszechnie uznawana za kontynuację ofiary Ormian w obliczu „turkijskiego” zagrożenia. Bohaterscy obrońcy enklawy postrzegani byli z kolei jako następcy fedainów, partyzantów broniących cywilnej ludności ormiańskiej w trakcie ludobójstwa. Nie było to wyłącznie ideowe wyobrażenie, gdyż w walce udział brali również Ormianie z diaspory, potomkowie ocalałych z ludobójstwa.

Jednocześnie niekwestionowane zwycięstwo militarne odniesione przez Ormian w I wojnie karabachskiej pozwoliło w znacznym stopniu przekształcić tożsamość męczenników w tożsamość heroiczną. Równie istotna była kwestia personalnych doświadczeń przywódców Armenii okresu przełomu. Dla większości z nich, zarówno tych wywodzących się z kręgu władzy, jak i z opozycji, pokoleniowym doświadczeniem fundacyjnym kształtującym polityczną percepcję ormiańskości były protesty z 1965 r., w trakcie których domagano się prawa do pamięci o ofiarach osmańskiego ludobójstwa. Równocześnie po zawieszeniu broni i powstaniu nieuznawanej Republiki Górskiego Karabachu narracje historyczne definiujące w największym stopniu armeńską oficjalną politykę pamięci sformułowane były w oparciu o dyskurs wykreowany i rozwijany w diasporze, przede wszystkim

<sup>1</sup> Totalność pamięci w tym kontekście oznacza, że w Armenii Mec Jeghern jest uniwersalnym aspektem odniesienia do przeszłości. Analogiczna jest obecność pamięci Holocaustu w Izraelu.

amerykańskiej i francuskiej, ponieważ obie posiadały znaczący kapitał zarówno materialny, jak i kulturowy. Drugim ośrodkiem twórczym byli weterani I wojny karabachskiej oraz Ormianie z Karabachu obecni w centralnej polityce w Erywanii. W ten sposób ukształtowany został spłot sprawców ludobójstwa (Turków osmańskich i ich pomocników, m.in. Kurdów) i wrogów w konflikcie o Karabach (Azerbejdżan) jako abstrakcyjnych „Turków” lub „żywiół turkijski”. Tym samym analogia historyczna i kontynuacja między ludobójstwem Ormian a konfliktem o Górski Karabach zdominowały politykę pamięci aż do 2023 r., a więc całkowitego exodusu Ormian karabachskich. Wówczas, wraz ze zmianą oficjalnego kursu Erywanii w polityce zagranicznej, wyraźnej renegocjacji zaczęła podlegać polityka pamięci.

**Odwołanie dyrektora Muzeum-Instytutu Ludobójstwa Ormian.** 5 marca 2026 r. Edita Gzojan została zmuszona do rezygnacji ze stanowiska dyrektorki Muzeum-Instytutu Ludobójstwa Ormian w Erywanii. Muzeum-instytut podlega bezpośrednio Ministerstwu Edukacji, Nauki, Kultury i Sportu, a sama decyzja o skłonieniu Gzojan do rezygnacji miała zostać podjęta przez minister Żannę Andreasjan. Oficjalną przyczyną wymuszonej dymisji były niedociągnięcia Gzojan w nadzorze prac renowacyjnych w kompleksie. Jest to znaczący wyłom w funkcjonowaniu instytucji, ponieważ dotychczas, pomimo formalnej podległości ministerstwu, muzeum zachowywało znaczący zakres autonomii, a formalnoprawnie odwołanie lub dymisja dyrektora należały do kompetencji rady powierniczej. Po kilku dniach medialnych spekulacji premier Nikol Paszinian potwierdził, że domagał się dymisji Gzojan, a działania minister Andreasjan były efektem jego bezpośredniej ingerencji. Dymisja spotkała się z krytyką wyrażoną w liście otwartym przez byłych członków rady powierniczej, a zarazem uznanych badaczy ludobójstwa – Stepana Asturjana, Hranusz Charatjan, Harutjuna Marutjana i Raymonda Kévorkiana. Również międzynarodowe środowisko badaczy ludobójstwa wystosowało oficjalny protest, który podpisali m.in. Ronald Grigor Suny, Donald Bloxham, Taner Akçam czy Dirk Moses. Odwołanie jest wyraźnym wskazaniem sposobu, w jaki premier Nikol Paszinian podchodzi do kwestii zarządzania instytucjami państwowymi. Dla części obserwatorów związanych z opozycją jest to również zamach na autonomię i wolność uniwersytetów. Jednocześnie symbolicznie wskazuje to ponadto na głęboką zmianę w armeńskiej państwowej polityce pamięci jako składowej zarówno polityki wewnętrznej, jak i polityki zagranicznej.

Zwolnienie Gzojan bezpośrednio wiązało się z wizytą wiceprezydenta USA J. D. Vance’a w Erywanii, która odbyła się 9 i 10 lutego 2026 r. Była to pierwsza w historii wizyta amerykańskiego urzędnika tak wysokiego szczebla w Armenii, przy czym same odwiedziny Vance’a i jego żony Ushy w kompleksie Cicernakaberd miały charakter prywatny. W czasie wizyty Gzojan, poza kwestiami dotyczącymi ludobójstwa, miała przekazać Vance’owi informacje o innych masakrach Ormian w XX w. oraz czystkach etnicznych w Górskim Karabachu, a także podarować mu książkę zawierającą kolekcję dokumentacji o rzeziach Ormian kaukaskich z lat 1905-1921. Gzojan była w znacznym stopniu kontynuatorką idei, której głównym orędownikiem był antropolog Harutjun Marutjan, poprzednik Gzojan na stanowisku dyrektora muzeum. Idea ta sprowadzała się do wskazania ciągłości i analogii między ludobójstwem Ormian a kwestią Górskiego Karabachu. Ta perspektywa historyczna i mnemoniczna jest całkowicie odmienna od wizji przeszłości implementowanej w aktualnych realiach politycznych. Rekunciacja i proces pokojowy z Azerbejdżanem oraz nowe otwarcie w relacjach z Turcją wymagają, w założeniu władz w Erywanii, głębokiej korekty takiej polityki historycznej, która w ostatnich latach stała się narracją państwową. W oficjalnym komunikacie Paszinian uznał działania Gzojan za prowokację sprzeczną z polityką zagraniczną jego rządu, oczekując jednocześnie zbieżności polityki muzeum z polityką rządową. Stąd też, nie bez przyczyny, obowiązki dyrektora po dymisji Gzojan objął były doradca Pasziniana Hraczja Taszczjan.

**Wielki projekt tożsamościowy Pasziniana.** Odwołanie dyrektora muzeum jest sprawą dalece wykraczającą poza zmiany uwarunkowane aktualną koniunkturą polityczną oraz ważnością samej wizyty J. D. Vance’a dla Armenii. Jest ono bowiem częścią wielkiego projektu tożsamościowego Pasziniana, który ma na celu nie tylko całkowite przewartościowanie świadomości historycznej Ormian przez renegocjację polityki pamięci, ale również przedstawienie komponentu kluczowego dla tożsamości państwowej z oparcia w przeszłości na rzecz wieloaspektowej modernizacji. Dlatego też najważniejsze hasła partii Pasziniana – Kontraktu Obywatelskiego – w trwającej kampanii wyborczej odwołują się do ideologii *Prawdziwej Armenii*, a symbolem – spinka w kształcie granic współczesnej Republiki Armenii, noszona przez premiera w klapie marynarki. Modernizacyjny charakter

projektu wynika ze skupienia się na rozwoju gospodarczym kraju, co ma być bezpośrednią wypadkową ustabilizowania relacji bilateralnych z sąsiadami – Azerbejdżanem i Turcją. W tej interpretacji dotychczasowa stagnacja wynikała z „pułapki Górskiego Karabachu”, która powodowała blokadę ze strony obu państw. Po 2023 r. pułapka przestała istnieć, a co za tym idzie, konieczne stało się szybkie podpisanie traktatu pokojowego z Azerbejdżanem, które będzie spełnieniem tureckiego warunku dotyczącego zbliżenia i potencjalnego otwarcia granic. Jedną z najpoważniejszych przeszkód dla rekoncylacji w tym projekcie jest polityka pamięci, w tym odmienne wizje świadomości historycznej. Szczególnie szkodliwe dla takiej wizji, w perspektywie Pasziniana, są narracje historyczne i pamięciowe łączące kwestię ludobójstwa Ormian z kwestią Górskiego Karabachu, a także te, które uwzględniają resentyment oraz narracje o potrzebie przywrócenia historycznych granic (uwzględniających Waspurakan (Anatolię Wschodnią) oraz Arcach (Górski Karabach)). Paszinian podkreśla tę kwestię regularnie, wspominał również o tej wizji w orędziu z okazji obchodów rocznicy ludobójstwa. Zaznaczył, że gwarancją niepowtórzenia się Mec Jeghern jest państwo w granicach, które są uznane międzynarodowo, a także pokój z sąsiadami, których granice i suwerenność są uznawane w ramach ideologii *Prawdziwej Armenii*. Wskazał również, że odmienna perspektywa oparta na resentymentach dla Armenii oznacza zagrożenie powtórką historycznego doświadczenia utraty państwa i rzezi narodu.

Perspektywa interpretacji historii XX-wiecznej Armenii w kategoriach ciągłości i historycznej analogii między ludobójstwem Ormian a rzeziami oraz pogromami Ormian na Kaukazie i kwestią Górskiego Karabachu nie jest obiektywnie słuszną i prawdziwą narracją historyczną. W swojej istocie jest również głęboko polityczną wizją sprawiedliwości dziejowej. Jednak nie jej zawartość stanowi istotę problemu związanego z formą zmiany polityki pamięci. Widać bowiem wyraźnie, że w polityce Pasziniana przez doraźne zapotrzebowanie, ale również bardziej długofalowy plan, następuje głębokie przewartościowanie nie tylko polityki pamięci, ale również samego sposobu, w jakim w Armenii funkcjonuje relacja przestrzeni władzy i wiedzy. Poświęcona zostaje rzetelność badań akademickich, jeśli tylko nie są one w pełni zgodne z proponowaną wizją przeszłości i zmianą w świadomości historycznej. Można raczej domniemywać, że potencjalne zwycięstwo Pasziniana i obozu Kontraktu Obywatelskiego w czerwcowych wyborach w jeszcze większym stopniu ingerować może w autonomię i niezależność badaczy i muzealników.